

POSTANOWIENIE

31 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 31 października 2023 r. w Warszawie
zażalenia Banku spółki akcyjnej w K.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z 2 marca 2023 r., I ACa 303/22,

w sprawie z powództwa Z.J.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w K.

o zapłatę,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powódka Z.J. wniosła o zasądzenie od Banku S.A. w K. kwoty 297.959,73 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 kwietnia 2020 r., a ewentualnie, „jeżeli sąd uzna to za konieczne”, wniosła o ustalenie, że umowa o świadczenie dla klientów indywidualnych usług przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie Certyfikatów Inwestycyjnych emitowanych przez fundusze inwestycyjne zamknięte nie będące publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi zawarta 16 grudnia 2016 r. oraz zapis na certyfikaty inwestycyjne z 20 grudnia 2016 r. są nieważne i zasądzenie kwoty 297.959,73 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 kwietnia 2020 r. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Szczecinie powódka cofnęła pozew w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 48.259,25 zł ze zrzeczeniem się roszczenia w tej części.

Pozwany Bank S.A. w K. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 8 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że 16 grudnia 2016 r. powódka zawarła z pozwanym umowę o świadczenie usług przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez fundusze inwestycyjne zamknięte niebędące publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi. Usługi te pozwany miał świadczyć w oparciu o regulamin świadczenia usług dla klientów indywidualnych przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez fundusze inwestycyjne zamknięte niebędące publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi (dalej - „regulamin”), warunki emisji certyfikatów inwestycyjnych oraz statuty funduszy inwestycyjnych zamkniętych niebędących publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi. Powódka potwierdziła, że przed zawarciem umowy otrzymała jej wzór oraz regulamin, a zawarcie umowy oznacza akceptację treści wzorców, które zobowiązała się przestrzegać. § 6 regulaminu dotyczy określenia ryzyka inwestycyjnego, a w zakresie jego rodzajów odsyła do regulacji danego funduszu. Pozwany zastrzegł, że w ramach umowy nie świadczy na rzecz klienta usług doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (aktualny tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 646; dalej - u.o.i.f.), chyba że świadczenie takiej usługi będzie wynikać wyraźnie z odrębnej umowy zawartej na piśmie pod rygorem nieważności, a także, że nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne klienta, w tym decyzje o złożeniu zlecenia, że wykonując usługi przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie certyfikatów inwestycyjnych nie udziela porad inwestycyjnych o charakterze ogólnym, a przedstawienie klientowi propozycji nabycia certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez fundusze, które zgodnie ze statutem funduszu nie będą oferowane w drodze oferty publicznej ani dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym, ani wprowadzone do alternatywnego systemu obrotu nie wiąże się z dokonaniem przez niego analizy potrzeb, sytuacji finansowej i celów inwestycyjnych oraz badaniem poziomu akceptowalnego ryzyka klienta.

Powódka 20 grudnia 2016 r. otrzymała imienną propozycję nabycia certyfikatów inwestycyjnych. Do propozycji nabycia załączony został dokument „Warunki Emisji Certyfikatów Inwestycyjnych Serii [...]”, do którego załącznikiem był statut T. NSFIZ. W tym samym dniu za pośrednictwem pozwanego zapisała się na certyfikaty inwestycyjne Serii [...] i wpłaciła kwotę 369.840 zł na rzecz T. Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych S.A. Powódka oświadczyła, że zapoznała się z warunkami emisji oraz statutem funduszu.

Pozwany dwukrotnie przeprowadził badania profilu inwestycyjnego powódki. Po badaniach z 29 kwietnia 2016 r. i z 16 grudnia 2016 r., dotyczących funduszy inwestycyjnych zamkniętych i funduszy inwestycyjnych otwartych, powódka została zakwalifikowana jako klient detaliczny w rozumieniu art. 3 ust. 3 u.o.i.f. Po pierwszym badaniu pozwany zaznaczył, że fundusze inwestycyjne zamknięte będą dla powódki instrumentami nieodpowiednimi (ze względu na brak doświadczenia w inwestowaniu), a po drugim, że powódka ma świadomość ryzyka utraty części wpłaconych środków oraz ma doświadczenie w inwestowaniu w fundusze inwestycyjne otwarte, dlatego odpowiednie będą dla niej fundusze pieniężne, fundusze krajowych papierów dłużnych i fundusze stabilnego wzrostu.

Certyfikaty inwestycyjne zostały zaoferowane powódce przez pracownika pozwanego, który już wcześniej obsługiwał powódkę oraz jej partnera i wiedział, że w ich zasobach znajdują się środki pochodzące ze sprzedaży domu. Pracownik pozwanego wskazywał na ograniczony czas skorzystania z tej oferty. Powódka miała jednak nieograniczony czas na zapoznanie się z dostarczonymi jej dokumentami.

11 stycznia 2017 r. powódka otrzymała potwierdzenie przydziału certyfikatów inwestycyjnych. 30 listopada 2017 r. T. NSFIZ wykupił certyfikaty inwestycyjne powódki za kwotę 71.880,27 zł. Do 2018 r. Fundusz wywiązywał się z umowy i zwrócił powódce kapitał w kwocie 72.000 zł, a 30 lipca 2021 r. poinformował powódkę o wykupieniu 65 certyfikatów inwestycyjnych o wartości 48.259,25 zł.

Pismem z 16 kwietnia 2020 r. powódka z powołaniem się na istotny błąd, oświadczyła, że uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli wobec pozwanego i Funduszu I. S.A. prowadzącego do zawarcia umowy z 16 grudnia

2016 r. oraz od podpisania formularza zapisu na certyfikaty inwestycyjne z 20 grudnia 2016 r. Powódka wezwała pozwanego oraz I. S.A. do zapłaty kwoty 297.959,73 zł odpowiadającej stracie na inwestycji w postaci niewykupionych certyfikatów inwestycyjnych serii [...]. Pismem z 21 maja 2020 r. pozwany odmówił zrealizowania żądań powódki.

Podmiotem odpowiedzialnym za zarządzanie poszczególnymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi, w tym T. NSFIZ, był T. TFI. Według Komisji Nadzoru Finansowego zarządzanie portfelami funduszy T. było nieprawidłowe, co skutkowało nałożeniem kary pieniężnej i cofnięciem zezwolenia na wykonywanie działalności. Praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów tego funduszu zostały również wymienione w decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 22 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy uznał za niewykazane twierdzenie powódki, że pozostawała w błędzie wywołanym przez pracownika pozwanego przy zawarciu umowy oraz dokonywaniu zapisu na certyfikaty inwestycyjne, a polegającym na mylnym przeświadczeniu o bezpieczeństwie dokonywanej operacji i braku ryzyka związanego z inwestycją środków w certyfikaty. Powódka mogła zapisać się na certyfikaty w całym okresie subskrypcji, nie działała pod presją czasu, mogła odrzucić propozycję nabycia, nie akceptować formularza zapisu, nie opłacić zaakceptowanego wcześniej zapisu. Za niewykazane Sąd Okręgowy uznał też, że na skutek czynu niedozwolonego popełnionego przez bank powódka poniosła szkodę po spadku wyceny nabytych certyfikatów inwestycyjnych względem ich ceny emisyjnej. Pozwany świadczył jej jedynie usługę oferowania papierów wartościowych, a nie doradztwa inwestycyjnego. Pozwany nie rekomendował powódce nabycia certyfikatów inwestycyjnych w sposób odbiegający od charakteru tego produktu lub wprowadzający w błąd. Sąd Okręgowy nie dostrzegł również podstaw, aby pozwanego obciążyć odpowiedzialnością za brak sprawdzenia rzetelności funduszu jako kontrahenta, gdyż w dacie nabywania certyfikatów nie istniały wątpliwości co do sposobu jego działania. Płynność wartości certyfikatów inwestycyjnych podlegała naturalnym prawom rynku ekonomicznego, a spadek ich cen nie może stanowić podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie naruszył przepisów ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 845), Kodeksu Etyki Bankowej oraz ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (aktualny tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1689).

W odniesieniu do żądania powódki, które rozpoczynało się od słów „ewentualnie, jeżeli sąd uzna to za konieczne”, odnoszącego się do żądania ustalenia nieważności umowy i zapisu na certyfikaty inwestycyjne, Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro powódce przysługiwało roszczenie o naprawienie szkody w oparciu o przepisy o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i n. k.c.), jako dalej idący środek ochrony praw, to wykluczony jest jej interes prawny w ustaleniu nieważności umów.

W wyniku apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił wyrok Sądu Okręgowego z 8 grudnia 2021 r. w pkt 2 i 3 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Sąd Okręgowy pominął bowiem, że punktem wyjścia dla oceny żądań pozwu musi być wstępnie prawidłowe zrekonstruowanie treści żądania i jego podstawy faktycznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy odstąpił od wyjaśnienia, jakie znaczenie ma być przypisane stwierdzeniu, że powódka „ewentualnie jeżeli Sąd uzna to za konieczne wnosi o ustalenie”, iż umowa i zapis są nieważne, i samodzielnie ocenił, że powódka dokonała w pozwie kumulacji roszczeń na zasadzie zgłoszenia roszczenia głównego i ewentualnego. Tymczasem sposób sformułowania żądań w pozwie wskazuje, że takie założenie było co najmniej przedwczesne. Wniosek powódki nie był sformułowany kategorycznie, mógł też odnosić się jedynie do konieczności przesłankowego zbadania ważności czynności prawnych w celu uzasadnienia żądania zasądzenia określonych świadczeń pieniężnych.

Przytoczywszy art. 191 k.p.c., Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na jego powiązanie z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Przyjął, że obejmując jednym pozwem kilka żądań, powód powinien oznaczyć precyzyjnie nie tylko treść każdego z nich i uzasadniające je okoliczności faktyczne, lecz także określić relację zachodzącą

między kumulowanymi żądaniem. Niedopuszczalne jest formułowanie kilku żądań z pozostawieniem określenia ich wzajemnej relacji wprost sądowi, formułowanie żądań z założeniem, że sąd samodzielnie określi kolejność ich rozpoznawania lub wybierze to roszczenie, które jest uzasadnione, a także pozostawienie decyzji czy konieczne pozostaje rozpatrywanie określonego żądania. W razie niejasności co do tego elementu powództwa sąd powinien wezwać do jej usunięcia. Niezadośćuczynienie temu wezwaniu wyłącza możliwość merytorycznej oceny całego powództwa. Niedopuszczalne jest zgłoszenie żądania na wypadek, gdy „sąd uzna to za konieczne”.

W zażaleniu na wyrok Sądu Apelacyjnego z 2 marca 2023 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to wydane zostało z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c. w związku z jego zastosowaniem, podczas gdy Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie zażalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jego charakter i cel sprawiają, że ze swej natury ma ono służyć ocenie zasadności doboru przez sąd odwoławczy określonego rodzaju rozstrzygnięcia – kasatoryjnego albo reformatoryjnego – w określonej sytuacji procesowej, a nie badaniu prawidłowości merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. Zażalenie to jest zatem skierowane przeciwko błędowi sądu orzekającego sprowadzającemu się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w pewnej sytuacji procesowej zamiast wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Postępowanie przed sądem drugiej instancji skonstruowane jest przy zastosowaniu modelu apelacji pełnej, w którym możliwość skorzystania ze środka zaskarżenia nie jest ograniczona jedynie do określonych w kodeksie podstaw apelacyjnych, lecz dzięki jego wniesieniu możliwe jest nawet wprowadzenie

nowego materiału dowodowego i faktycznego (art. 382 k.p.c.). Regułą wynikającą z art. 386 § 1 k.p.c. jest, że w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy, a inne rozstrzygnięcie umożliwia tylko zaistnienie sytuacji procesowych przewidzianych art. 386 § 2 k.p.c. (nieważność postępowania) i art. 386 § 3 k.p.c. (podstawa do odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania). Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania także w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Z tych względów przyjąć należy, że zasadą polskiego systemu prawnego jest orzekanie przez sąd drugiej instancji reformatoryjne, nie zaś kasatoryjne.

Stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy pozostaje w związku z zaniechaniem podjęcia przez Sąd Okręgowy czynności zmierzających do usunięcia braków chaotycznie zgłoszonych żądań pozwu. Na konstrukcję pozwu złożyło się kilka segmentów żądań i argumentacji, których wzajemna relacja w istocie nie jest jasna. Powódka: - w pkt. 1 żądała orzeczenia nakazem zapłaty, iż pozwany zapłaci na jej rzecz kwotę 297.959,73 zł z odsetkami, w pkt. 2 domagała się zasądzenia kosztów procesu, a następnie: w przypadku stwierdzenia braku przesłanek do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym lub w przypadku wniesienia przez pozwanego sprzeciwu – w pkt. 4 wносиła o zasądzenie od pozwanego tożsamej kwoty z tożsamym roszczeniem odsetkowym, w pkt. 5 wniosła o zasądzenie kosztów procesu, zaś w pkt. 8 „ewentualnie, jeżeli Sąd uzna to za konieczne, o ustalenie, iż umowa dla klientów indywidualnych [...] z 16 grudnia 2016 r. oraz zapis na certyfikaty inwestycyjne z dnia 20 grudnia 2016 r. są nieważne oraz o orzeczenie jak w pkt. 4 i 5”.

Całość argumentacji w odniesieniu do roszczenia z pkt. 1 i 4 opierała się na odwołaniu do art. 84 k.c. i twierdzeniach zmierzających do wykazania błędu, w wyniku którego powódka zawarła umowę i dokonała zapisu na certyfikaty inwestycyjne, oraz na wykazaniu, że pozwany swym zachowaniem doprowadził do realizacji przesłanek ustanowionych przepisami ustawy z 23 sierpnia 2007 r.

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2023 r., poz. 845; dalej – u.p.n.p.r.), a także, że jego działanie sprowadzało się do naruszenia ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. W nawiązaniu do tych regulacji powódka stwierdziła, że pozwany ponosi względem niej odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. Zagadnienie odpowiedzialności odszkodowawczej zostało przez powódkę wyodrębnione i wyeksponowane jako zwięźczenie przytoczonych okoliczności faktycznych i wywodów na gruncie przepisów powołanych ustaw.

Następnie, pod wyodrębnioną redakcyjnie tezą o zastosowaniu w sprawie art. 415 k.c., powódka zamieściła tekst, w którym „na marginesie” wskazywała, że działanie pozwanego powinno stanowić uzasadnioną przesłankę ustalenia nieważności umowy w myśl przepisu art. 384 § 1 k.c.; jednocześnie stwierdziła, że czynności pozwanego jako naruszające dobre obyczaje (w rozumieniu art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.) są nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c. Tak skonstruowane wywody i wnioski zostały podsumowane sformułowaniem „w związku z powyższym wnoszę jak we wstępie”. Niżej jednak powódka zawarła wniosek o jednoczesne „ustalenie nieważności umowy i zapisu w przypadku, gdyby Sąd uznał to za konieczne, na podstawie art. 384 § 1 k.c. i 58 § 2 k.c., a także o zasądzenie kwot jak w pkt. 4. i 5 pozwu”. Tych uwag nie rozwinęła i nie uzasadniła chociażby podobnie, jak uczyniła to w odniesieniu do wyżej przedstawionych żądań.

Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę na problem, jaki wiąże się z charakterem sformułowania „ewentualnie, jeżeli Sąd uzna to za konieczne”, które budzi wątpliwości co tego, czy wyraża kategorycznie sformułowane żądania. Mimo przedstawienia obszernych wywodów prawnych na tle poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy nie spostrzegł ferując rozstrzygnięcie, że zaniechanie doprecyzowania żądań zgłoszonych przez powódkę powoduje niepewność co do tego, czy w sprawie doszło do rozstrzygnięcia o wszystkich zgłoszonych przez powódkę żądaniach, niezależnie od tego, że powództwo zostało oddalone w całości. Przedstawiając przyczyny oddalenia powództwa „głównego” i określonego przezeń jako „ewentualne”, Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że w treść tego ostatniego wpisane było również żądanie zapłaty kwoty 297.959,73 zł. Skoro w części uzasadnienia poświęconej roszczeniu potraktowanemu jako

„ewentualne” Sąd Okręgowy nie wypowiedział się o kwestii zapłaty, to znaczy, że w ogóle nie poddał tego żądania analizie.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

(R.N.)

[ms]